Ner 192. Sroda 24. Sierpnia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. sierpnia. Nadesłane tu wczoraj telegraficzne doniesienie Pana ministra spraw wewnętrznych zawiéra radośną wiadomość, że Jego c. k. Apost. Mość nasz najmiłościwszy Cesarz i Pan podczas pobytu Swego w Ischl zaręczył się z Najdostojniejszą Księżniczką Elżbietą, Amalią, Eugenią, księżną Bawarską, Córką Ich królewicz. MM. księcia Maksymiliana Józefa i księżny Ludwiki urodzonej król. księżniczki Bawarskiej, po otrzymanem przyzwoleniu Jego Mości Króla Maksymiliana II. Bawaryi, tudzież Dostojnych Rodziców księżniczki Narzeczonej. To zdarzenie uszczęśliwiające Najdostojn. Dom Cesarski i całą Monarchyę podaje się do wiadomości publicznej. Oby Niebo zlało nań błogosławieństwo Swoje.

Lwów, 24. Sierpnia. Według doniesienia telegraficznego pana Namiestnika Morawii będzie potrzeba dla wojska mającego obozować pod Ołomuńcem od 15. do końca września 1853 codziennie blisko 140 cetnarów mięsa, które w obozie w ćwierciach sztuki ma być dostarczane pułkom.

Podatek konsumcyjny w kwocie 2 złr. m. k. od sztuki ma być zapłacony i zabezpieczenie dane ze strony przedsiębiercy.

Cena funta nie może przewyższać na miejscu w obozie 11 kr. m. konw.

Ktoby chciał przedsięwziąć ten liwerunek mięsa, może odnośną ofertę swoją podać niezwłocznie do c. k. prezydium krajowego.

Lwów, 19. sierpnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 8. sierpnia r. b. dla Królestw Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem przyzwolić najłaskawiej podział na obwody Krakowski, Wadowicki, Bocheński, Sandecki, Tarnowski, Rzeszowski i Jasielski; — Przemyski, Lwowski, Żółkiewski, Złoczowski, Brzeżański, Tarnopolski, Czortkowski, Kołomyjski, Stryjski, Stanisławowski, Samborski i Sanocki z zaproponowanem odgraniczeniem i organizacyę odpowiednich władz obwodowych w dotychczasowych głównych miastach obwodów w ten sposób, że według najwyż. rozporządzenia z d. 22. maja r. b. pierwsze siedm obwodów mają tworzyć okręg administracyjny Krakowskiego rządu krajowego.

W dotychczasowem odgraniczeniu nastąpią przeto tylko następujące zmiany:

a) Gmina Filipowice w obwodzie Sandeckim i gmina Jagodniki w obwodzie Tarnowskim będą odtąd należeć do obwodu Bocheńskiego, zaś

b) gminy Kimirz, Uszkowice i Czupernosow w obwodzie Złoczowskim do obwodu Brzeżańskiego.

Zresztą pozostawiono niezmiennie dotychczasowe granice obwodów.

Z galicyjskiej krajowej komisyi organizacyjnej.

Czerniowce, 3. sierpnia. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły w miesiącu lipcu w księztwie Bukowiny następujące dalsze składki:

(Ob. N. 189 i 191 G. L.)

Goldfrecht 1r., Witner Markus 8r., Kopelmann i spółka 6r., dzierżawca propin. Harth 2r., kam. mandat. w Hadikfalwa Jakubowski 4r., kapelan lokalny Oros 4r., dom. aktuar. Honius 2r., dzierżawca propinacyi Winder Berl 3r., nauczyciel tryw. Karpierz 1r., sługa urzęd. Oczkaj 1r., stróż więźniów Istan 30k., kat. proboszcz w Istensegets ks. Piroch 4r., nauczyciel tryw. Walenty Pecky 4r., poczmistrz Schüller 2r., administr. probostwa ks. Czuntuliak 1r., gospodarz na gruncie Szots Janos 10r., gr. nieun. proboszcz w Balkoutz ks. Baczyński 4r., dzierżawca dóbr Sonnenstein 4r., gr. nieun. proboszcz u ś. Onufrego ks. Serethian 4r., dzierżawca dóbr Herzan 2r., mieszkaniec w Ostriza Iwan Harabadiu 1r.15k., inni członkowie gminy 59r.55k., dzierżawca dóbr Hliboka Andrzej Krzysztofowicz 10r., mandat. Jan Dawidowicz 3r., pisarz Dawid Kopacz 2r., gminy: Hliboka 30r., Uście putilla 5r., Płoska 10r., wójt w Sergie Konst. Makowiczuk 1r., gminy: Sergie 10r.10k., Mareniczе 5r., Rostoki 10r., Koniatyn 7r., Jabłonitza 7r., Dichtenitz 10r., Petrasze 5r., Iwan Bojczuk z Płoski 1r., Marko Poleniuk w Rostokach i Iwan Tomiuk z Petrasza po 1r., pani Helena Prokopowiczowa 30k., mieszkańcy Storonca M. Scherf 12k., T. Stern 20k., burmistrz Czerniowiecki p. Suchanek 5r., magistr. assessor p. Urbański 2r., sekretarz pan Gozdecki 2r., ingrosista p. Hordyński, protokolista Czerniawski, kasyer miejski Wilde, kontrolor Reichardt, kancelista Kohlass, p. Orłowski i referent do pomocy dr. Rüdiger po 1r., miejski fizyk dr. Plohn 2r., chirurg miejski dr. Kastler i rewizor policyi Duzinkiewicz po 1r., w mniejszych składkach 1r.50k., pan Jan Soroka 3r., pani Anna Zadurowiczowa 5r., pp. W. Schindler, C. Rippel i pani Anna Simiginowiczowa po 1r., pan Teodor Łupuł 10r., C. Gensthaler, J. Niemczewski, G. Szymonowicz, J. Feuerstein, L. Balinth i L. Grätz po 1r., C. Bürger 2r., G. Elias 1r., C. Völker 2r., W. Czech 1r., M. Beil 5r., A. Hayek, J. Dzosan, Ch. Schäfer i R. Konopasek po 1r., pani T. Knoll 5r., pp.: Al. Mortzun 3r., Ad. Mikołajewski 2r., L. Beck 5r., J. Urban 2r., A. Manugiewicz 5r., A. Righetti, D. Kierkorowicz i pani Rozalia Soroka po 1r., pp.: J. Schinagel i Rintzner po 1r., Baz. Kluczenko 2r., pani Anna Romaszkanowa 5r., pp.: J. Blau, S. Abbeg, G. Schmidt i pani Anna Scholz po 1r., pp.: A. Czyżewski, J. Stojanowski i L. Bylewicz po 1r., J. Schnirch 15r., pani Wierzbowska 2r., pp.: F. Balok, A. Łukasiewicz, Fr. Schätz, Fr. Ricci, Fr. Klug, M. Korn, Fr. Pauer i pani Wirginia Gilewska po 1r., p. C. Melcher 2r., pani Kat. Karl 1r., pp.: J. Zwoniczek i J. Hankiewicz po 2r., pani Magdalena Morgenbesser 1r., pp.: T. Tarnowiecki, J. Kopecki, G. Hnatowski i pani Emilia Haas po 1r., pp.: Konst. Czechowski 1r.32k., P. Klement 1r., G. Janowicz 2r., pani Elżbieta Schätz 1r., pp.: A. Melcher 2r., A. Baroziński i pani Barszczyńska po 1r., pp.: M. Sawitz, J. Balaban, Rosche i Aichinger po 1r., F. Engel 2r.4k., Edw. Wampach, Jan Bein i pani Kat. Janowiczowa po 1r., pan Ad. Schnirch 2r., pani Magdalena Majewska 1r., pp.: T. Zacharyasiewicz 2r., C. Bronarski i A. Wessen po 1r., bracia Czuczawa i spółka 10r., Fr. Alth, dr. Carmin, Kaufmann, A. Fiala, Pelizaro, Renne i Zagurski po 1r., pani T. Körber 2r., pp.: L. Kundelmann 1r., J. Rożański 1r., W. Alth 2r., Fr. Peczina 1r., A. Mach 2r., gmina ewangelicka 5r., pp: Józ. Smulikowski 1r., M. Rippel 2r., J. Kinda 1r., panie: Józefa Żurkowska 2r., Rypsyma Józefowiczowa 2r., pp: Kajetan Mikuli 1r., Fr. Rudolf 2r., J. Konarowski 2r., J. Daszkiewicz 1r., pani Anna Kurmańska 1r., pp: L. Kossiński 2r., J. Kretzy 1r., dr. Atlas 2r., Fr. Legerlutz 1r., chrześciańska gmina Czerniowiecka w mniejszych składkach 39r. 11. kr. pp: bracia Fittinger 10r., S. Schätz 2r.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(Obchód Uroczystości Urodzin Jego c. k. Apost. Mości w Stryju.)

(S. P.) Ze Stryja. (Nadesłane) Uroczystość Urodzin Najjaśniejszego Pana obchodzono tu z niezwykłą świetnością. Ze świtem już liczne wystrzały z moździerzy zwiastowały dzień uroczysty. O godz. 9. zrana kościół tutejszy parafialny zapełniony był ludem wznoszącym modły, a świetny orszak c. k. Wojskowości i Urzędników wszelkich gałęzi administracyjnych przodkował zebranej publiczności przykładem. Liczne salwy z ręcznej broni i z moździerzy odzywały się podczas Mszy św., śpiewanej przez W. Księdza *Jaworskiego*, proboszcza i dziekana tutejszego. Mimo dzień niepogodny zjazd był niezwykły z miejsc pobliższych. Wieczorem okazał się na ganku domu zajezdnego Langnera piękny widok w przezroczu: cyfra Najjaśniejszego Pana, otoczona stosownemi obrazami emblematycznemi, odnoszącemi się do obecnej epoki panowania Monarchy; zarazem też zajaśniał w oświetleniu rzęsistem cały front tegoż domu, gdzie wieczorem dane było przedstawienie sceniczne. Tutejsi miłośnicy sztuki dramatycznej, chcąc uświetnić dzień dzisiejszy, urządzili teatr z niemałemi trudnościami, które miejscowe okoliczności niosły, a dochód z przedstawienia przeznaczyli na fundusz c. k. inwalidów. W teatrze zebrała się liczna publiczność, a na jej czele c. k. urzędy

i wojskowość w gali. Przedstawienie zaczęło się hymnem ludu odśpiewanym przez amatorów muzyki; każdej zwrotce towarzyszyły huczne oklaski i wystrzały z moździerzy na rynku, poczem odegrano dwie sztuki: „*der gerade Weg ist der beste*", i polską: „*burmistrz zapieczętowany*." Między pierwszą a drugą sztuką, znany głośno w świecie muzykalnym artysta na gitarze i na wiolonczeli Pan Stanisław *Szczepanowski* odegrał utwor własnej kompozycyi, co trafnie oddanemu przedstawieniu i świetnemu wieczorowi dodało nowego uroku. Czysty dochód z tego przedstawienia, oddany na fundusz c. k. inwalidów, wynosi stopięćdziesiąt złr. mon. konw.

Fruges habent floresque suos et paupera prata
Phoebo lucente ......

(Obchód Uroczystości Urodzin Jego c. k. Apost. Mości w Czerniowcach.)

Czerniowce, 19. sierpnia. Tegoroczną uroczystość urodzin J. c. k. apost. Mości naszego najłaskawszego Cesarza i Pana obchodzono i tutaj z powszechną i serdeczną radością.

W wilię dnia tego, wyglądanego z utęsknieniem, oświetlono całe miasto, przyczem kilka publicznych i prywatnych zabudowań odznaczyło się pięknemi i trafnemi transparentami, a zresztą widziano jawną chęć u wszystkich wyrażenia przy tej sposobności prawdziwych uczuć swoich dla najmiłościwszego Monarchy.

Zaraz o zmroku wieczornym odegrała kapela miejska na wieży ratusznej melodyjny hymn narodowy na znak powszechnego uszanowania i radości. Podczas oświetlenia przeciągała banda muzyczna c. k. pułku piechoty barona Kuloz ulicami i śród natłoku radującej się ludności.

Ze świtem powitano uroczysty dzień Urodzin J. c. k. apost. Mości wystrzałami z moździerzy i odgłosem muzyki.

O godzinie 10tej przed południem odbyła się w rz. k. kościele suma solenna, na którą zebrały się wszystkie władze wojskowe i cywilne. Natłok ludności miejskiej w kościele był wielki, a podobne nabożeństwo solenne odprawiono i w innych kościołach rozmaitego wyznania. Jakoż nieuszło-to niczyjej uwagi, że całe zgromadzenie zasełało w kościołach tych jaknajgorętsze modły za pomyślność ukochanego i najmiłościwszego Cesarza.

Wojsko ustawione w paradzie przed kościołem dawało podczas sumy salwy zwyczajne.

Po nabożeństwie odbyła się w obec licznie zgromadzonych mieszkańców defilada c. k. wojska mimo deszczu ulewnego, który jeszcze puścił się był podczas sumy.

Następnie zebrały się w gmachu rządowym u c. k. prezydenta krajowego wszystkie zwierzchności cywilne i reprezentanci innych stanów, tudzież mieszczan tutejszych i gminy żydowskiej z oświadczeniem niezmiennego przywiązania i wierności dla dziedzicznego Monarchy swego, upraszając przytem o zaniesienie przed tron Jego c. k. apost. Mości *Franciszka Józefa* Pierwszego wyrazu tych uczuć, jaki im szczera przychylność i miłość dla prawowitego Cesarza i Pana najmiłościwszego podyktowały.

W południe była uczta u c. k. prezydenta krajowego, na którą zaproszono wszystkie władze wojskowe i cywilne, tudzież reprezentantów innych stanów i obywatelstwa miejskiego. Wzniesione przy tej sposobności toasty na cześć i trwałą pomyślność naszego najłaskawszego Monarchy i całego Domu cesarskiego obudziły prawdziwy entuzyazm i serdeczną radość.

Na większą jeszcze cześć dnia tego wyznaczyli mieszczanie tutejsi dla dzielnej załogi naszej odpowiednią ilość napojów, który też dar odstawiono natychmiast na miejsce przeznaczone.

Niezapomniano wszakże i o ubogich, a w szczególności darował mieszczanin tutejszy Albert Melchert na ich wsparcie 10 kubicznych sagów drzewa.

Oby dzień ten uroczysty zawsze się nam ponawiał tak szczęśliwie!

(Kurs wiedeński z 23. sierpnia.)

Obligacye długu państwa 5% $94^{5}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $84^{5}/_{8}$; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 224; z r. 1839 $138^{1}/_{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1396. Akcye kolei półn. 2330. Glognickiej kolei żelaznej $861^{1}/_{4}$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 768. Lloyd. 595. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 13. sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* zażądał lord *Malmesbury* przedłożenia obydwóch w Petersburgu wydanych manifestów równie jak i odpowiedzi danych na te manifesta z ministerstwa spraw zagranicznych. W długiej swojej mowie dał szanowny lord do zrozumienia, że Rosya po większej części obelgami dzienników angielskich przeciw Cesarzowi L. Napoleonowi i mowami dwóch osób urzędowych (Sir J. Graham i sir C. Wood) przeciw rządowi francuskiemu zachęconą została do bezwzględnej polityki w Oryencie. Przeciw niemu (Malmesbury) samemu dopuszczała się dawniejsza prasa opozycyjna najgrubszych osobistości, ponieważ nieszprzyjał polityce anti-francuskiej, ale teraz ma satysfakcyę widzieć, że jego dawniejsi przeciwnicy umieją cenić wartość aliansu francuskiego. Niestety nieobstawała Anglia dawniej wspólnie z Francyą za prawem Porty; i dlatego tem więcej upokorzoną się widzi w obliczu świata, zwłaszcza że nawet jej dyplomatycznej odpowiedzi nie podano do publicznej wiadomości, podczas gdy manifesta rosyjskie i noty francuskie w całości zostały ogłoszone. — Lord *Clarendon* zapewnia, że bardzo nad tem ubolewa będąc zmuszonym na dawne zapytania dawać zawsze znowu odmowną odpowiedź, ale niemoże w żaden sposób odstąpić od zasady, według której postępowały wszystkie dawniejsze rządy i która otrzymała sankcyę parlamentu: mianowicie od zasady, zachowywać w ciągu toczących się układów jaknajwiększą dyskrecyę i nieprzedkładać nigdy parlamentowi specyalnych depeszy albo ułamków. Zapewnia powtórnie, że odpowiedź rządu angielskiego na wspomniany rosyjski manifest w treści swojej niemniej była stanowczą i umiarkowaną jak odpowiedź Francyi i że w motywaniu zupełnie się zgadzała z odpowiedzią gabinetu francuskiego. Celem i dążeniem rządu angielskiego jest utrzymanie pokoju, ale pokoju dającego się pogodzić z honorem, z obowiązaniami, a przeto i z interesem narodu. Skargi lorda Malmesbury na napaści niektórych dzienników, których (lord Clarendon) nigdy niepochwalał, zdają mu się zestarzałe i zbyteczne. Że się Cesarz Mikołaj uraził kilkoma artykułami gazet angielskich albo dwoma mowami o balotowaniu i powszechnem prawie głosowania — nieprzyjaźń bowiem przeciw osobie Cesarza francuskiego niebyła w myśli ani pana J. Graham ani pana C. Wood — że to Cara zachęciło do planów podboju świata, to mu się wydaje bardzo śmiałem twierdzeniem. Niewypada także udawać, jakoby Anglia aż do wstąpienia lorda Derby do gabinetu zostawała z Francyą w ciągłej nieprzyjaźni i jakoby porozumienie z wielkim sąsiednim narodem zawdzięczano jedynie nowej polityce zewnętrznej zaprowadzonej przez lorda Malmesbury. Wkońcu powtarza mowca, że w krótkim czasie zawikłanie oryentalne w sposób zaspokajający się rozstrzygnie. — Lord *Beaumont* wyświeca początek i tok rosyjskich kampanii przeciw Turcyi i gani w ostrych wyrazach politykę Anglii. Także lord

Anusia, piękna kwiatarka.

(Podług angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Marcel, jak już mówiliśmy, był rozsądny i wykształcony, ale zbywało mu jeszcze na znajomości ludzi i świata, inaczej byłby musiał odkryć przy tej sposobności, że piękna siostra jego zakochana, i że przedmiotem jej miłości jest książę. Ale młody kandydat księgarstwa był zanadto zajęty tym zaszczytem wielkim, że się znajdował w towarzystwie uczonych Encyklopedystów, aby mógł dostrzedz zapłonione oczy i pomieszanie siostry w ciągu opowiadania swego. Gdy wspomniał, że wątpiono o jej cnocie, pobladła biédna Anusia jak statua Pigmaliona; ale wnet znowu oblał pałający rumieniec jej twarz i łono, gdy usłyszała, z jakim zapałem książę bronił jej niewinności. Tego wszystkiego jednak nieuważał Marcel i po chwili ozwał się z naiwną prawie dobrodusznością:

— „Jak sądzisz, kochana siostro: czy niewypadałoby, abyś księciu w uznaniu jego szlachetności i dobroci dla ciebie posłała bukiet z najpiękniejszych twych kwiatów? Ja się chętnie podejmę doręczyć mu ten upominek, jeźli zechcesz. A mam do tego właśnie jak najlepszą sposobność, bo dziś jeszcze muszę zanieść księciu ozdobny egzemplarz naszego nowego wydania „Telemaka" z rycinami Picarta."

— „W istocie? Ty idziesz do niego — Ty wiesz gdzie on mieszka?"

— „A jużci wiem, moja droga; książę mieszka przy ulicy Culture, w hotelu Carnavalet" — odrzekł Marcel.

Miłość zrobiła Anusię roztropną; ale roztropność taka idzie najczęściej w parze z cierpieniem. Zaraz też używszy wybiegu, któryby nawet dyplomata mógł się poszczycić, potrafiła pozbyć się Marcela, i nietracąc czasu z jedną ręką na sercu bijącem gwałtownie, a drugą na kartce papieru tak czystego jak sama, napisała co następuje:

„Drogi Kuzynie!

„Jam już w wieku i najbliższy Twój krewny. Boli mię to, że „Cię niewidzę na stanowisku, które zajmować powinieneś. Toż Ty „miałbyś żyć nieznany w Paryżu, kiedy inni, mniej godni dostojeństw, rozkazują w Wersalu? Tyś biédny — jam bogaty; mój wiek „wzbrania mi uciech, których młodość tak rada używać. Pozwólże „mi ze względu na nasze pokrewieństwo, ofiarować Ci to, co dla „mnie niema już wartości, a bez czego Ty obejść się niemożesz. „W pierwszy dzień każdego miesiąca otrzymasz odemnie cztéry tysiące liwrów; teraz zaś posełam Ci dwadzieścia cztéry tysięcy liwrów, abyś mógł zaraz urządzić się do swego stanu."

Kilka zwyczajnych frazesów zakończały ten list nieopatrzony

Hardwicke oświadcza, że mętne wyjaśnienia gabinetu, według których teraz tyle wiadomo co i przedtem, bardzo przykre wrażenie na nim zrobiły. Sądzi, że zapóźno przyjdzie się do przekonania, iż przez brak odwagi rządu ostateczne rozwiązanie kwestyi niezmiernie zostało utrudnione, a zawikłanie tysiąc razy zawilszem się stało. — Markiz *Clanricarde* chce wiedzieć, co rząd uczynić zamyśla, ażeby zapobiedz powtórzeniu się czynów Rosyi. Lord *Ellenborough* robi uwagę, że ograniczenie cywilnej administracyi w Multanach i Wołoszczyznie nikogo zadziwiać niemoże; nieutrudnia to bynajmniej pierwotnego przestępstwa, ale jest naturalnem jego następstwem. i należy do uzupełnienia i zabezpieczenia okupacyi wojskowej. — Ze względu na to jaki koniec wezmą te zamieszki, niemoże on się oprzeć największej obawie. Car nieuczynił zapewne tak wielkiego kroku nieważywszy dokładnie wszystkich następstw z stałem postanowieniem oparcia się im stanowczo. O wojnie z Rosyą rozprawiają szlachetni lordowie zbyt lekkomyślnie. — Bez wątpienia lepiej jest prowadzić wojnę dla utrzymania Turcyi, aniżeli po upadku całości państwa tureckiego, dać sobie ją narzucić. W pierwszym wypadku miałaby Anglia sprzymierzeńców w wojnie; w drugim wypadku musianoby wojnę prowadzić w Polsce i na Kaukazie i taka wojna przybrałaby zupełnie odrębny charakter. Lord Aberdeen oświadcza nakoniec, iż także jest przekonany, że ścisłe porozumienie z Francyą jest prawdziwą polityką Anglii. To przekonanie miał on za czasów Karola X., za panowania Ludwika Filipa, to przekonanie ma on także i teraz. Niezaprzeczając że obadwa mocarstwa zachodnie dość mają siły zjednać swym uchwałom zupełne poszanowanie w świecie, uważa jednak za ważną korzyść posiadać zarazem pomoc innych wielkich mocarstw. Wszystkie cztery mocarstwa stoją silnie razem, przemawiają w jednym duchu, podały te same propozycye, chociaż Prusy nie są tak interesowane w tej kwestyi jak Austrya, Francya i Anglia. Zaprzecza zresztą, że jakakolwiek stypulacya traktatu obowiązuje Anglię do kroków nieprzyjacielskich w interesie Turcyi; ale ze względu na własne równie jak na europejskie interesa i z narodowej ambicyi jest Anglia obowiązaną stać w obronie całości Turcyi i to uczyni jak długo się całość Turcyi da utrzymać przez pomoc obcą. Na to cofnął lord Malmesbury swoją mocyę, ale znegował powyższe zastrzeżenie lorda Aberdeen wskazując na motywowany wstęp do traktatu z roku 1841.

W *izbie niższej* odczytano po raz trzeci bil względem transportacyi, a po raz drugi bil pana Walpole skonsolidowania ustaw względem przekupstwa i zatrważania przy wyborach. Debaty nad temi przedmiotami niezawierały nic coby zasługiwało na szczególną wzmiankę. Mr. *Layard* zapytał, kiedy nastąpić mają przyrzeczone objaśnienia względem stanu układów oryentalnych? Lord *Palmerston* niemógł dla nieobecności lorda John Russell dać żadnej odpowiedzi, ale przyrzekł dać ją w poniedziałek. Mr. *Blakett* interpelował względem przedłożenia aktów tyczących się traktatu względem sukcesyi duńskiej. Na to odpowiedział lord Palmerston, że odnośna korespondencya obejmuje około 6000 stronnic in folio, które teraz straciły wszelką ciekawość. Według teraźniejszego porządku idzie następstwo tronu w właściwej Danii także w linii żeńskiej, zaś w Holsztynie tylko w linii męzkiej, a w Szlezwigu sprawa ta niejest jeszcze rozstrzygnięta; tak że po śmierci teraźniejszego króla i najbliższego sukcesora jego stryja, Dania przypadłaby męzkim, Holsztyn żeńskim sukcesorom. a Szlezwig podzielono-by między obydwóch. Zadaniem rządu angielskiego było zapobiedz podobnemu rozdrobnieniu monarchyi. Staraniem jego (lorda Palmerstona) było, także i ową męską linię, która miała pretensye do Holsztynu, skłonić do potrzebnego zrzeczenia się swych praw i całą monarchyę połączyć w ręku tego, ktoby do wszystkich prowincyi miał równe prawo. Ten cel osiągnięto teraźniejszym traktatem. — Przedłożenie całej korespondencyi pociągnęłoby za sobą znaczne i niepotrzebne koszta; ale jeżeli szanowny gentleman zechce mu wymienić jaki specyalny dokument, to się będzie (lord Palmerston) dowiadywał, czyli przedłożenie niepodlega żadnej trudności. Mr. *Blakett* zażądał tylko jeden dokument, mianowicie odpowiedź lorda Clarendon na okólnik duńskiego rządu z maja. *(W. Z.)*

Francya.

(Wielka rewia. — Przygotowania do festynu d. 15. sierpnia. — Sprawozdanie komisyi zajmującej się rozpoznaniem testamentu Cesarza Napoleona.)

Paryż, 14. sierpnia. Dzisiejsza wielka rewia odbyła się jak najświetniej. Już przed południem zaległy tłumy ludu pola elyzejskie, ażeby okrzykami radości powitać Jego Mość Cesarza przy wjeździe do Paryża. W południe ustawione były wojska liniowe i gwardya narodowa na oznaczonych punktach; za szpalerami siły zbrojnej cisnęła się niezliczona masa ludu. O trzykwadranse na pierwszą uderzono w bębny na znak przybycia Jej Mości Cesarzowej, która pojedynczo w bieli ubrana z księżniczką Matyldą jechała w otwartym powozie konwojowanym przez oddział guidów. Minister wojny jechał obok powozu Cesarzowej. W kwadrans później przybył Cesarz; jechał konno na kilka kroków przed świtą składającą się z oficerów ordonansu tudzież z księcia Napoleona, pana Persigny, jenerała Magnan i z masy jenerałów, zagranicznych oficerów i arabskiego Szeika z synem; o kilka kroków przed Cesarzem postępowała przednia straż złożona z karabinierów. W przejeździe wzdłuż szeregów wojska ustawionego na polach elyzejskich, na placu „de la Concorde," w ogrodzie i w dziedzińcu Tuileryów i na placu Carrousel, witało wojsko równie jak i publiczność Cesarza głośnemi okrzykami. Po odbytej mustrze zajął Cesarz z Cesarzową miejsce przed pawilonem de l'Horloge w ogrodzie Tuileryów, poczem nastąpiło defilowanie. Naprzód szła gwardya narodowa witając w przechodzie okrzykami Cesarza i Cesarzowe; potem defilowało wojsko liniowe; nakońcu kawalerya. Także wczoraj byli JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa w Paryżu. Oglądali przygotowania do festynu na polach elyzejskich i na placu „de la Concorde;" potem przejeżdżali się zwolna i bez eskorty po bulwarach. We czwartek wyjeżdżają do Dieppe zkąd się później udadzą do Lille i St. Omer (Helfaut). — Wszystkie przygotowania do jutrzejszej uroczystości już są ukończone. Na polu marsowem robiono wczoraj próby widowiska wojskowego, które się dnia 15. tam odbędzie. 1200 robotników zatrudnionych będzie jutro tylko zapalaniem lamp. Nowa ulica Rivoli, która teraz już zupełnie jest ukończona, będzie jutro po raz pierwszy otwartą w całej swojej długości.

Monitor ogłasza sprawozdanie komisyi zajmującej się rozpoznaniem wszystkich kwestyi ściągających się do wykonania testamentu ś. p. Cesarza Napoleona. Testament jest z dnia 15. kwietnia 1821 i uzupełniony późniejszemi dodatkami z dnia 16. i 24. kwietnia. Ogółowa suma zapisów wynosi blisko 211 milionów franków, mianowicie w pojedynczych zapisach 10.010.000 fr. a w zapisach zbiorowych 200 milionów 800.000 franków. Osoby którym Cesarz przekazał pierwsze zapisy są po imieniu wyszczególnione w testamencie. Zapisy zbiorowe przeznaczył Cesarz częścią dla armii częścią dla prowincyi i miast. Tylko dwa zapisy tej kategoryi mają według zdania komisyi zupełnie być wypłacone: 1) Zapis w sumie 300.000 franków oficerom i żołnierzom batalionu z Elby albo ich

---

żadnym podpisem, a w parę godzin po napisaniu był on już razem z pieniądzmi w ręku księcia de Courtenay.

Skromny młodzieniec wzbraniał się na razie użytkować z majątku nabytego w taki sposób; ale kilku zacnych mężów — pomiędzy tymi prezydent Montesquieu i hrabia de Brosses — których się radził w tym względzie, zganili jego przesadzoną delikatność, i wkońcu poszedł książę za radą przyjaciół.

Tak więc stał się bogatym; natura i przypadek przyczyniły się znacznie do jego szczęścia. Niebawem wystąpił z świetnym ekwipażem. Każdy dzień mnożył jego tryumfy. Wszyscy mówili o nim, wnet stał się wyrocznią mody; ale mimoto przychodził co wieczór o tej samej godzinie do Palais Royal kupować bukiety u Anusi, za które płacił teraz po sześć liwrów.

Już pączki wiosenne rozwiły się w liście pod promieńmi lata; znowu rok upłynął, w którym Anusia jeszcze powabniejszą się stała: gdy pewnego wieczora siadł obok niej w Palais Royas hrabia de la Chârtre. Po chwili zbliżył się do nich margrabia de Louvois.

— „Ale wiesz co, kochany hrabio" — rzekł niby nawiasem — „nasz Pierre" — tak zwali zazwyczaj księcia de Courtenay jego przyjaciele — „nasz Pierre oszalał naprawdę: swatają go z panną de Craon, mającą pięćdziesiąt tysięcy liwrów dochodu, a on niechce się żenić. Co mu strzeliło do głowy?"

— „Miłość" — odrzekł spokojnie hrabia.

— „Miłość?" — powtórzył margrabia — „czy ku której damie z królewskiego domu?"

— „O tem wątpię bardzo."

— „Tak? — a w kimże mógł się zakochać? Ha — nakoniec założyłbym się, że wpadł w sidła jakiejś pięknej grzesznicy! — może nawet której z chórzystek!"

— „Louvois" — odrzekł hrabia z powagą odbijającą dziwnie od lekkomyślnego tonu margrabiego — „Twoje przypuszczenie jest niesprawiedliwe i uwłacza charakterowi naszego przyjaciela. Przecież wiesz dobrze, a nawet lepiej niż ktokolwiek inny, że Courtenay brzydził się zawsze występkiem; być może, że ta którą kocha, jest piękna; ale się zakładam z Tobą o co chcesz, że musi być równie cnotliwa."

— „A to wybornie! — cnotliwa!" — zawołał Louvois, jednak nieprzyjął zakładu.

Zaledwie wymówił te słowa, powstała Anusia i odeszła do domu. Tam zamknęła się w pokoju, a nazajutrz otrzymał książę następujący bilet:

„Dlaczego, drogi kuzynie odrzucasz rękę panny de Craon? U niej znajdziesz majątek i dostojność. Ja jestem gotów wypłacić Ci kapitał, od którego raczyłeś przyjąć roczne procenta, i spodziewam się, że niepogardzisz klejnotami, które przyłączam do sumy dla przyszłej Twojej małżonki. — Jeżli przystaniesz na ten związek, drogi kuzynie, tedy noś przez ośm dni ciągle gwoździk u klapy; w przeciwnym razie przypnij doń różę."

(Dokończenie nastąpi.)

wdowom i dzieciom; 2) zapis w sumie 200.000 franków amputowanym lub ciężko rannym wojskowym pod Ligny i Waterloo. Zbiorowy legat w sumie 200 milionów (tak wysoko szacował Cesarz swoje prywatne dobra) miał przypaść w połowie żyjącym jeszcze oficerom i żołnierzom armii francuskiej którzy od r. 1792 do 1815 walczyli za ojczyznę, a w połowie ośmiu (poimiennie wyszczególnionym) prowincyom, które najwięcej ucierpiały przez inwazye. Z drugiej połowy przeznaczył Cesarz dla miasta Brienne $1\frac{1}{5}$ milionów a dla miasta Mercy 1 milion a oprócz tego 200.000 franków na jałmużnę dla tych mieszkańców miasta Brienne, którzy największe ponieśli straty. Co do połowy przekazanej wspomnionym oficerom i żołnierzom proponuje komisya powołując się na przekazana dla nich w r. 1831 roczną sumę 2,700.000 fr., ażeby między żyjących jeszcze wojskowych owej kategoryi równie jak między ich sieroty i dzieci rozdzielono półtora miliona franków. Ze względu na połowę przeznaczoną dla ośmiu prowincyi, chce komisya, ażeby między 26 departamentów, z których się te prowincye składają, 1,300.000 franków rozdano na założenie dobroczynnych fundacyi, a oprócz tego przyzwolono jeszcze 400.000 fr. dla Brienne a 300.000 fr. dla miasta Mercy. Dla zaspokojenia osób obdarzonych osobnemi legatami i sukcesorów w prostej linii, dostateczna jest według dotychczasowych informacyi suma 5,793.630 fr.; przy bliższem jednak rozpoznaniu może się ta suma jeszcze znacznie zmniejszy. Dla egzekwowania tej części testamentu uważa przeto komisya sumę czterech milionów za dostateczną, której rozdzielenie poruczyćby należało osobnej komisyi mianowanej przez Cesarza. W całości wymaga komisya najwięcej 8 milionów fr., ażeby zupełnie zadość uczynić wszelkim prawnym pretensyom wynikającym z legatów Napoleona I. — Cesarski dekret odpowiedny propozycyom komisyi będzie zapewne wkrótce ogłoszony. *(Wien. Ztg.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 16. sierpnia. Opisanie wczorajszego festynu zapełnia wyłącznie kolumny wszystkich dzienników.

Constitutionnel utrzymuje, że nigdy żaden festyn nie był świetniejszy i nigdy więcej obcych osób niegościło w murach Paryża.

Montebello zawinął z zatoki Besika do portu w Toulonie. *(Wien. Ztg.)*

Włochy.

(Dokumenta w sprawie wychodźcy Kossta.)

Turyn, 12. sierpnia. Dziennik *Parlamento* z 10go zawiéra kilka dokumentów w sprawie przytrzymanego w Smyrnie wychodźcy Kossta, a między innemi pisze: „Konzul amerykański, p. Offley, pytał wychodźcę Kossta, czyli też jest obywatelem amerykańskim? Nie jestem nim, odrzekł uwięziony, i pochodzę z Węgier. — To przynajmniej musisz pan mieć paszport amerykański? Paszportu amerykańskiego także nie mam. — Lecz podobno ojciec pana rodem był z Ameryki? I to nie: był tak jak i ja rodem z Węgier." *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Układy w sprawie wschodniej. — Sprawa banku tureckiego.)

Korespondent *Tryest. Gazety* donosi: „Wiadomo, że wszystkie wielkie mocarstwa przejęte życzeniem uniknienia wojny, zaproponowały rosyjskiemu gabinetowi, w ten sposób rozwiązać spokojnie kwestyę wschodnią, ażeby Turcya przyjęła podane przez Rosyę żądanie, jednak ażeby Cesarz Mikołaj dał Wielkiemu Sułtanowi w własnoręcznym liście zapewnienie, że się nie będzie mieszać do cywilnej administracyi Chrześcian, tak dalece, że dla jego wpływu pozostanie mu tylko spirytualna strona greckiego kościoła jako zakres działania. Kopia tej propozycyi dostała się do Porty, która zmieniła ją na swoję korzyść i posłała ją Carowi."

Francuski bankier Trouvé Chavel powrócił do Konstantynopola; jego usiłowanie wprowadzić w życie czynność banku nie odniesie podobno pomyślnego skutku przed zupełnem załatwieniem teraźniejszych kwestyi politycznych. Miał zawrzeć w Londynie pożyczkę 10 milionów franków w sztabach złotych spłacalną po dwu latach na 8pCt. *(Abdb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 19. sierpnia. Renty 104,90; 80,35. Dzisiejsze spadnięcie kursów przypisują podrożeniu zboża i podniesieniu ceny mąki. Mówiono, że rząd otrzymał wiadomości z Konstantynopola i spodziewano się, że będą ogłoszone w Monitorze. Dla zapobieżenia ażiotowaniu nakazał minister spraw wewnętrznych surowe dozorowanie wychodzących w gazetach depeszy telegraficznych. Pogłoska, że niebawem wyjdzie ogłoszenie o błogosławionym stanie Jej Mości Cesarzowej, utrzymuje się.

Akwisgran, 20. sierpnia. Jej cesarzewicz. Mość księżna Brabantu wyjechała dzisiaj zrana po świetnem przyjęciu w najlepszem zdrowiu do Verviers.

Kopenhaga, 19. sierpnia. Zgromadzenie stanów prowincyonalnych księztwa Szlezwigu zwołano na dzień 5. października.

— Z Włoch donoszą: Wychodzący w Genuy *Corriere mercantile* wyraża w num. z d. 18. m. b. przekonanie, że zbiory we Włoszech pokryją potrzebę półwyspu. Ten sam dziennik donosi o wypadku procesu politycznego w Calabria citeriore; z siedmnastu wyroków śmierci zamieniono 9 na kilkoletnie więzienie; 4 indywidua uwolniono. — Jej Mość Cesarzowa Marya Anna uda się dnia 22go w podróż z powrotem do Austryi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 22. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 337 wołów, których w 18 stadach po 8 do 52 sztuk, a mianowicie z Szczérca, Rozdołu, Bóbrki, Chodorowa, Żółkwi, Lesienic, Dawidowa, Brzezdowiec i Narajowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 175 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć $11\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 125r.; sztuka zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i 2 kamieni łoju, kosztowała 158r. 45k. wal. wied.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 17. sierpnia. Na targu dzisiejszym było 401 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Kiwa Westreich z Żabna 54 sztuk, Mojżesz Brüll z Żurawna 70, Pinkas Trnawka z Rymanowa 29, Karol Wlach z Raussnitz 33, a w mniejszych partyach 215.

Przy dobrym gatunku bydła i znacznej konkurencyi kupujących szedł handel żwawo i prócz 33 sztuk, których dla nadzwyczajnie wysokiej ceny nie sprzedano i po targu do Berna popędzono, rozkupiono resztę bydła zupełnie.

W drodze, a mianowicie w Lipniku sprzedali: Hersz Adler z Tyśmienicy 160 sztuk, Hersch Zebretscher z Liska 140 sztuk; Mojżesz Fichmann z Żurawna 100 sztuk, Hersz Schönfeld ze Stryja 117; S. Dud z Rohatyna 100 sztuk i Nuchem Kriss z Brzeżan 110 sztuk. Prócz tego popędzili Süssmann z Żurawna 160 sztuk, a Hersz Schönfeld 90 sztuk do Wiédnia.

W Wiédniu było 1960 sztuk na targu, a cetnar płacono 55—58 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 1300 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 23. sierpnia.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	6	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	58	9	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	50	92	2

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 23. sierpnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	10
Dawano „ „ za 100	„ „	91	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 23 sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. 90. Augsburg $108\frac{1}{4}$ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt $107\frac{1}{2}$ p. 2. m. Hamburg 80 l. 2. m. Liwurna $108\frac{1}{8}$. p. 2. m. Londyn 10.36. l. 3. m. Medyolan $107\frac{3}{4}$. Marsylia — l. Paryż 128 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 99. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

Hr. Dzieduszycki Edward, z Korczyna. — Hr. Dzieduszycki Jan, z Tarnopola. — Hr. Bąkowski Jan, z Krakowa. — Br. Kapry Jędrzej, z Czerniowiec. PP. Nahujowski Józef, Kropiwnik. — Abancourt Ksawery, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

Hr. Stecki Henryk, do Stryja. — PP. Mayerberg Adolf, c. k. komisarz cyrkularny, do Sanoka. — Papara Henryk, do Zubow-mostów. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Prytyka Karol, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	‴	‴′				
6 god. zran.	27	10	7	+ 15°	+ 22,5°	połud.-wsch.₁	jasno
2 god. pop.	27	10	1	+ 22,5°	+ 15°	„	„
10 god. wie.	27	10	4	+ 18°		„	„

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „**Der Zauberschleier.**"

Jutro: Opera niem.: „**Der Barbier von Sevilla.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*